Dokąd iść

KęKę

Raport z miejsca gdzie jest wszystko jedno
Młode dupy chcą mieć szybko dziecko
Mają ciężko, opuszczają gniazdo
Zostawiając piekło, same tworzą piekło
Nie potrafią kochać, to nie ich wina
Nie nauczono ich w domach
Dają dzieciom co mają, niewiele mając
Stąd ciągle smutek w ich oczach
Widzę, kiedy tam wracam na chwilę
Trzydzieści lat tam przeżyłem
Robię co muszę i spadam, wspomnienia bywają silne
I to nie miejsce, tylko mental, w nowych blokach też są getta
Nieistotne, czy to osiedla, czy też domki na przedmieściach
W środku pusty jak wydmuszka, żal – jedyne co odczuwasz
Ciężko słuchać ci, co u mnie, kiedy tak chujowo u was
Wypisałem sobie swoje życie w kajeciku na ostatniej
Chyba na matematyce napisałem nowe życie rapem

Napisałem sobie nowe życie, mamo
To, co mi tam szykowano, to było za mało
Chciałem więcej
Chciałem, chciałem...

Chciałem tylko uciec, mamo, nie wiedziałem, dokąd iść
To, co mi tam zapisano, mi nie pozwalało żyć
I budziłem się co rano marząc, żeby znowu śnić
Lecz to nie dawało nic, lecz to nie dawało nic
Chciałem tylko uciec, mamo, nie wiedziałem, dokąd iść
To, co mi tam zapisano, mi nie pozwalało żyć
I budziłem się co rano marząc, żeby znowu śnić
Lecz to nie dawało nic, lecz to nie dawało nic

Gdzie bezradność tatuuje oczy
W środku nocy idzie poznać swoich
Marzeniami każdy jest karmiony
Kierownicy, chociaż bezrobotni
Znałem z imion, dziś nie wiem, czy żyją
Też by nie wiedzieli gdyby nie to, że się trochę poszczęściło
Jestem synem tamtej ziemi, do tych którzy zapomnieli
Możesz w sobie wszystko zmienić, a i tak to nic nie zmieni
Frustracja nie pozwala trzeźwo myśleć
Wypisują żal na klatkach, licząc na to, że im przejdzie

Chciałem więcej
Napisałem sobie nowe życie, mamo
To co mi tam szykowano
Chciałem, chciałem...

Chciałem tylko uciec, mamo, nie wiedziałem, dokąd iść
To, co mi tam zapisano, mi nie pozwalało żyć
I budziłem się co rano marząc, żeby znowu śnić
Lecz to nie dawało nic, lecz to nie dawało nic
Chciałem tylko uciec, mamo, nie wiedziałem, dokąd iść
To, co mi tam zapisano, mi nie pozwalało żyć
I budziłem się co rano marząc, żeby znowu śnić
Lecz to nie dawało nic, lecz to nie dawało nic

Tištěno z pisnicky-akordy.cz
Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!